

Rosyjskie zagrożenia dla wschodniej flanki NATO: scenariusze, strategia i polityka bezpieczeństwa europejskiego

LUTY 2026



HARVARD Kennedy School
BELFER CENTER
for Science and International Affairs

Europa stoi w obliczu najniebezpieczniejszej od dziesięcioleci sytuacji w zakresie bezpieczeństwa. Rosja stosuje mieszankę taktyk szarej strefy i otwartych gróźb działań wojskowych, aby osłabić NATO i uzyskać praktyczne prawo weta w sprawie geopolitycznych sojuszy swoich sąsiadów. Zmiany w priorytetach polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych i polityce sojuszniczej pod rządami administracji Trumpa sprawiają, że skala i wiarygodność wsparcia ze strony Stanów Zjednoczonych stają się mniej pewne. Niektóre państwa europejskie podjęły istotne kroki w celu wzmocnienia swojego bezpieczeństwa w odpowiedzi na te zmiany, ale na całym kontynencie nadal utrzymują się poważne braki w zakresie gotowości i zdolności.

W niniejszym raporcie wykorzystano analizę scenariuszową w celu oceny najbardziej niebezpiecznych działań Rosji na północno-wschodniej flance NATO. W szczególności analiza aktualizuje i bada dwa kluczowe scenariusze: Rosja eskaluje działania w szarej strefie, które mogą doprowadzić do zajęcia ograniczonego obszaru terytorialnego lub do przeprowadzenia zakrojonej na szeroką skalę ofensywy wojskowej mającej na celu izolację państw bałtyckich poprzez zajęcie Przesmyku Suwalskiego. W obu przypadkach wykorzystano publicznie dostępne informacje, aby nakreślić potencjalne działania Rosji, wyjaśniając w ten sposób założenia i priorytety podsumowane w poniższych kluczowych ocenach.

Kluczowe oceny:

- **Głównym celem strategicznym prezydenta Rosji Władimira Putina jest rozbięcie sojuszu NATO.** Wykorzystywanie przez Moskwę środków przymusu i konfliktów w Europie odzwierciedla trwałe czynniki wpływające na rosyjską politykę zagraniczną, w szczególności postrzeganą potrzebę kształtowania polityki wewnętrznej i zagranicznej swoich sąsiadów. Dzisiejsza Rosja raczej nie podejmie próby całkowitego odtworzenia dawnej przestrzeni radzieckiej lub imperialnej Rosji poprzez konwencjonalny podbój; zamiast tego Moskwa będzie raczej dążyć do podważenia zaufania do Traktatu północnoatlantyckiego i odłączenia podatnych na wpływy państw poprzez odrębne porozumienia dyplomatyczne zgodne ze światopoglądem Putina.
- **W ciągu najbliższych trzech lat Rosja prawdopodobnie zintensyfikuje swoją kampanię w szarej strefie przeciwko państwom członkowskim NATO, której kulminacją będzie ograniczona**

interwencja wojskowa na północno-wschodniej flance NATO. W ciągu najbliższych trzech lat wiarygodność administracji Trumpa jako członka NATO będzie prawdopodobnie nadal spadać. Dostrzegając wyjątkową okazję do naruszenia architektury bezpieczeństwa NATO, Rosja będzie raczej dążyć do przeprowadzenia bardziej ograniczonych operacji niż pełnej konwencjonalnej ofensywy, takiej jak inwazja na Ukrainę. Wysiłki te mogą doprowadzić do podjęcia przez Rosję próby zajęcia niewielkiego, ale symbolicznego obszaru, takiego jak regiony w pobliżu estońskiego miasta granicznego Narwa, przy użyciu nieoznakowanych sił i systemów bezzałogowych w celu utrudnienia identyfikacji sprawców i skomplikowania reakcji NATO.

- **Szybka rosyjska operacja mająca na celu zajęcie symbolicznie ważnego obszaru przygranicznego może doprowadzić do powstania faktów dokonanych, zanim NATO osiągnie konsensus polityczny.** Wykorzystując nieoznakowane oddziały i swoich przedstawicieli wyposażonych w nowe zdolności wypróbowane na polach bitew Ukrainy, Moskwa mogłaby szybko zdobyć przewagę nad lokalnymi siłami i opanować kluczowe punkty, zanim przywódcy zdążą zorganizować znaczący opór. Rosja mogłaby wówczas wykorzystać czas potrzebny członkom NATO na osiągnięcie konsensusu w sprawie powołania się na art. 5 i podjęcia działań w jego ramach, aby umocnić swoją kontrolę i wzmocnić swoje pozycje. Aby zmniejszyć ryzyko wystąpienia takiego scenariusza, państwa europejskie powinny zintensyfikować wysiłki mające na celu rozbięcie sieci pośredników, sabotażystów i wpływowych osób niezbędnych do przeprowadzenia takich operacji oraz zapewnić, aby lokalne siły szybkiego reagowania miały możliwości zdecydowanego pokonania takiej inwazji.
- **Państwa członkowskie NATO powinny również przygotować się na obronę przed pełną konwencjonalną ofensywą Rosji, która może podjąć brutalną próbę odcięcia krajów bałtyckich.** W tym bardziej niebezpiecznym – i znacznie mniej prawdopodobnym – scenariuszu rozpatrywanym w raporcie, Rosja mogłaby przeprowadzić zakrojoną na szeroką skalę konwencjonalną ofensywę w celu przejęcia jedyne go lądowego korytarza Sojuszu prowadzącego do krajów bałtyckich, wywołując w ten sposób szybki i intensywny konflikt zbrojny przeciwko Sojuszowi. Tego typu atak staje się bardziej prawdopodobny, jeśli Putin uzna jedność NATO za kruchą lub jeśli konflikt na dużą skalę w innej części świata odwróci uwagę Waszyngtonu od Europy.
- **Rządy europejskie powinny planować i budować siły na wypadek sytuacji kryzysowych w regionie państw bałtyckich w warunkach ograniczonego, opóźnionego lub niekonsekwentnego wsparcia ze strony Stanów Zjednoczonych.** Zmiany w priorytetach Stanów Zjednoczonych i polityce sojuszniczej, w tym ostre spory z europejskimi stolicami dotyczące takich kwestii jak suwerenność Grenlandii, potęgują wątpliwości co do skali, tempa i wiarygodności interwencji Stanów Zjednoczonych w przypadku sytuacji kryzysowej w regionie państw bałtyckich. Stolice europejskie powinny zatem unikać binarnych założeń dotyczących zaangażowania Stanów Zjednoczonych w przyszłe konflikty i opracować plany na wypadek sytuacji, w których wsparcie militarne ze strony Ameryki będzie opóźnione, ograniczone lub całkowicie wstrzymane.
- **Zdolność Europy do powstrzymania lub pokonania agresji na wschodniej flance NATO będzie zależała od wykorzystania kluczowych lokalnych zasobów oraz usprawnienia procesów decyzyjnych i politycznych niezbędnych do ich skutecznego wykorzystania.** W obu scenariuszach rozważanych w niniejszym raporcie państwa członkowskie NATO stanęłyby w obliczu ograniczeń, takich jak rozdrobnione struktury dowodzenia, ograniczone zapasy oraz procesy decyzyjne wymagające koordynacji międzypaństwowej. Państwa europejskie powinny zatem współpracować w celu stworzenia szybszych i bardziej elastycznych ram koordynacji obrony wielonarodowej. Ponadto, aby państwa europejskie mogły w pełni sprawować kontrolę nad swoim bezpieczeństwem, muszą przyspieszyć

działania mające na celu stworzenie własnych kluczowych zdolności, zwłaszcza w takich obszarach, jak zintegrowana obrona powietrzna i przeciwrakietowa, logistyka i utrzymanie oraz systemy przeciwdziałania bezzałogowym statkom powietrznym.

- **Bezpieczeństwo Europy będzie w dużej mierze zależało od odporności społeczeństwa i poziomu determinacji politycznej.** Kryzys w krajach bałtyckich natychmiast wystawiłby na próbę determinację Europy, zwłaszcza gdyby Rosja połączyła ogromne siły na froncie z sabotażem, atakami hakerskimi i operacjami informacyjnymi na tyłach Europy. W związku z tym rządy na całym kontynencie muszą poczynić znaczne inwestycje w strategiczną komunikację, obronę cywilną i infrastrukturę mobilizacyjną. Choć kraje bałtyckie, Polska i kraje skandynawskie poczyniły większe i szybsze postępy w wielu z tych fundamentalnych kwestii, gotowość całej Europy będzie zależała od tego, czy zostaną one zinstytucjonalizowane na całym kontynencie.